



Sygn. akt II PSKP 10/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romuald Dalewski (przewodniczący)

SSN Robert Stefanicki

SSN Renata Żywicka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa P. Spółki Akcyjnej w G.

przeciwko M. Ś.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Spółecznych w dniu 25 października 2022 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z dnia 28 września 2020 r., sygn. akt III APa 30/19,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania i
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Gdańsku III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Spółecznych wyrokiem z dnia 28 września 2020 r. oddalił apelację powoda P. Spółki Akcyjnej w G. od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Spółecznych z dnia 11 lipca 2017 r. oddalającego powództwo skierowane

przeciwko M. Ś. o zapłatę kwoty 77.208,36 zł tytułem zwrotu kosztów szkolenia oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy w Gdańsku ustalił, że pozwany pracownik był zatrudniony od 4 kwietnia do 3 lipca 2014 r. na podstawie umowy o pracę na okres próbny, w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku robotnika - kandydata na stanowisko maszynisty pojazdu trakcyjnego w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 1.610 zł. W dniu 16 kwietnia 2014 r. strony zawarły umowę o podnoszenie kwalifikacji zawodowych, w której pozwany zobowiązał się do poniesienia swoich kwalifikacji zawodowych za zgodą pracodawcy. W tym celu powód na własny koszt skierował pozwanego na szkolenie „na licencję maszynisty”. W umowie powodowy pracodawca zobowiązał się do ułatwienia pozwanemu pracownikowi udziału w zajęciach oraz egzaminie przez udzielenie zwolnienia z wykonywanej pracy na czas trwania szkolenia zgodnie z ustalonym jego harmonogramem. Natomiast pozwany zobowiązał się „do uczestniczenia w szkoleniu, wykonywania w pełni obowiązków pracowniczych i terminowego dokumentowania przebiegu szkolenia”. W zawartej umowie ustalono, że koszt tego szkolenia wynosi 8.465 zł (§ 2 umowy). Równocześnie pozwany zobowiązał się do przepracowania u powoda okresu minimum 3 lat po zakończeniu szkolenia, z czego był zwolniony tylko w przypadku, gdy pracodawca nie podejmie decyzji o kontynuowaniu dalszego zatrudnienia pracownika po wygaśnięciu umowy o pracę na czas określony. Natomiast w razie rozwiązania stosunku pracy za wypowiedzeniem przez pracownika lub rozwiązania stosunku pracy przez pracodawcę z winy pracownika: (-) przed upływem terminu 3 lat od zakończenia szkolenia, pracownik zobowiązany jest do zwrotu kosztów poniesionych przez pracodawcę, o których mowa w § 2 umowy, pomniejszonych proporcjonalnie do okresu przepracowanego przez pracownika po ukończeniu szkolenia lub do okresu zatrudnienia w czasie podnoszenia kwalifikacji, (-) w czasie trwania szkolenia - pracownik zobowiązany jest do zwrotu pracodawcy kosztów, o których mowa w § 2 umowy w pełnej wysokości. Także w przypadkach, w których pracownik nie rozpocznie podnoszenia kwalifikacji lub przerwie szkolenie bez zgody pracodawcy, pracownik zobowiązany jest do zwrotu kosztów poniesionych przez pracodawcę w pełnej wysokości.

W czasie trwania szkolenia pracownicy powoda mogli korzystać z noclegów, które zapewniał pracodawca. W tym celu zawarł on umowę o świadczenie usług hotelowych w obiekcie „H.” w B. na zapewnienie zakwaterowania dla 20 pracowników w terminie od 21 kwietnia do 12 czerwca 2014 r., zastrzegając sobie prawo rozliczenia na podstawie faktycznego wykorzystania miejsc noclegowych. Koszt zakwaterowania jednego pracownika był ustalony w stałej kwocie 24 zł brutto za osobę. Pozwany nie korzystał z zapewnionego przez pracodawcę noclegu, o czym nie poinformował pracodawcy. Za wykonaną usługą hotelową usługodawca wystawił fakturę nr [...] na łączną kwotę 15.300 zł brutto. Pozwany brał udział w tym szkoleniu w okresie od 22 kwietnia do 10 czerwca 2014 r., które ukończył, zdając 11 czerwca 2014 r. egzamin dla kandydatów na maszynistów ubiegających się o licencję maszynisty.

W dniu 12 czerwca 2014 r. strony zawarły kolejną umowę o podnoszenie kwalifikacji zawodowych „na świadectwo maszynisty”, z tym że pełny koszt tego szkolenia ustalono na kwotę 72.911 zł, w tym za część teoretyczną - 9.716 zł, część warsztatową i prace przy rewidencie taboru - 4.800 zł oraz szkolenie „przy czynności maszynisty” w kwocie 58.395 zł. Pozwany zobowiązał się do przepracowania u powoda okresu minimum 3 lat po zakończeniu szkolenia.

W dniu 4 lipca 2014 r. strony zawarły umowę o pracę na czas określony od 4 lipca 2014 r. do 3 lipca 2015 r. na stanowisku robotnika - kandydata na stanowisko maszynisty-stażysty w pełnym wymiarze czasu, za wynagrodzeniem zasadniczym 1.610 zł brutto miesięcznie. Następnie od dnia 4 lipca 2015 r. strony zawarły umowę o pracę już na czas nieokreślony na stanowisku maszynisty-stażysty w S. w T., z wynagrodzeniem zasadniczym w kwocie 1.670 zł brutto miesięcznie i stałym miejscem świadczenia pracy w G..

Szkolenia teoretyczne na licencję maszynisty oraz na świadectwo maszynisty odbywały się w B.. Zajęcia prowadzone były przez wykładowców będących pracownikami powoda, którzy prowadzili zajęcia z kursantami w ramach swoich obowiązków pracowniczych i nie otrzymali z tego tytułu dodatkowego wynagrodzenia. Materiały do nauki dostarczone zostały przez powoda w postaci skryptów, a na prośbę kursantów możliwe było ich przesłanie drogą elektroniczną. W trakcie szkoleń uczestnicy odbywali także zajęcia warsztatowe polegające na

zapoznawaniu się z budową lokomotyw. Jazdy praktyczne odbywały się w ten sposób, że maszynista-stażysta pracował na lokomotywie razem z maszynistą, który wykonywał swoje obowiązki pracownicze, a maszynista-stażysta obserwował jego pracę i uczył się. Maszynista przekazywał szkolonemu maszyniście-stażystcie swoją wiedzę i umiejętności praktyczne, odpowiadając na pytania, udzielając wyjaśnień i informacji oraz demonstrował sposób wykonywanych czynności operatorskich. Za szkolenie i opiekę nad maszynistą-stażystą nie otrzymywał dodatkowego wynagrodzenia.

Zasady organizowania przez powoda szkoleń na licencję i świadectwo maszynisty zostały uregulowane Decyzją nr [...] członka zarządu ds. handlowych P. S.A. z dnia 11 grudnia 2013 r. Powód przeprowadzał szkolenia na licencje maszynisty i świadectwo maszynisty jako podmiot uprawniony do szkolenia i egzaminowania osób ubiegających się o takie uprawnienia zawodowe. Szkolenia te są prowadzone nie tylko dla pracowników powoda, a także dla innych osób „spoza spółki”. Grupa szkoleniowa powinna liczyć co najmniej 10 osób i może być złożona z pracowników spółki oraz innych osób zakwalifikowanych na szkolenie. Stawki za poszczególne rodzaje usług szkoleniowych zostały określone w załączniku nr 3 do tej decyzji, w którym ustalono, że stawka za szkolenie na licencję maszynisty wynosi 8.465 zł za osobę (pełny cykl szkolenia 261 godzin). Natomiast stawki za szkolenie na świadectwo maszynisty obejmowały przy stażu stanowiskowym i za szkolenie praktyczne - 75,30 zł za 1 godzinę, za szkolenie teoretyczne (wykłady i ćwiczenia) – 148,52 zł za godzinę dla wykładowcy, 141,60 zł za godzinę dla członka i 193,56 zł za godzinę dla przewodniczący komisji egzaminacyjnej, 113,97 zł na dobę za salę wykładową, 26,32 zł za urządzenia biurowe, 307,20 zł za skrypt, 146,33 zł za godzinę dla pracownika administracyjnego; oraz 109,11 do 699,82 zł za godzinę jazdy praktycznej w zależności od rodzaju lokomotywy.

W dniu 9 listopada 2015 r. pozwany zwrócił się do pracodawcy na piśmie o zgodę na rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron, argumentując, że stał się ofiarą mobbingu. W dniu 30 listopada 2015 r. pracodawca poinformował pozwanego, że przeprowadził postępowanie wyjaśniające w związku z zawiadomieniem o stosowaniu wobec pozwanego mobbingu, które nie potwierdziło tego zarzutu. Pracodawca wyraził zgodę na rozwiązanie umowy o pracę za

porozumieniem stron, z zastrzeżeniem uregulowania przez pozwanego zobowiązań wynikających z umowy z dnia 12 czerwca 2014 r. o podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Następnie 22 grudnia 2015 r. pozwany złożył pisemne oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę, uzasadniając je stosowaniem wobec niego w miejscu pracy działań opisanych w art. 94 k.p., które polegały na uporczywym i długotrwałym nękanii go i zastraszaniu podczas odbywanych szkoleń, co wywołało u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej oraz poniża i izoluje go z zespołu współpracowników. Natomiast pracodawca wniósł przeciwko byłemu pracownikowi pozew o zapłatę kwoty 77.208,26 zł tytułem zwrotu kosztów nieukończonego podnoszenia kwalifikacji zawodowych przez pozwanego.

Sądy obu instancji uznały żądanie powoda za nieuzasadnione, wskazując, że nie wykazał on, aby w związku z przerwaniem przez pozwanego szkoleniem poniósł koszty wymagające zwrotu przez pozwanego.

O ile, w ocenie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, sporne roszczenie było co do zasady uzasadnione, ale zestawienie dyspozycji art. 103⁴ § 2 k.p. oraz art. 103⁵ k.p. oznacza, że „zapis umowny nie może nakładać na pracownika obowiązku zwrotu kosztów, które w rzeczywistości nie zostały przez pracodawcę poniesione, a jedynie ustalono ich wysokość w umowie”. W tej argumentacji, „gdyby na pracowniku rozwiązującym umowę o pracę przed upływem terminu wynikającego z umowy, ciążył obowiązek zwrotu kwoty wskazanej w umowie kwoty oznaczonej jako koszty poniesionych szkoleń (w dowolnej wysokości, rzekomo poniesionych przez pracodawcę), zapis taki nie chroniłby pracodawcy przed ponoszeniem kosztów przeszkolenia pracownika, z którego nie miałby korzyści (co oczywiście nie było zamysłem ustawodawcy), ale *de facto* sprowadzałby się do nałożenia na pracownika sankcji za wcześniejsze rozwiązanie umowy o pracy (przed upływem 3-ech lat), przy jednoczesnym bezzasadnym wzbogaceniu pracodawcy kosztem pracownika. Zapis taki jako mniej korzystny dla pracownika niż regulacja ustawowa, uznać zatem należy za nieważny”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego oznaczało to, że powód mógł - zgodnie z art. 103⁵ pkt 4 k.p. - domagać się zwrotu jedynie rzeczywiście poniesionych kosztów szkoleń. Tymczasem szkolenia, w których uczestniczył pozwany, nie były prowadzone przez podmiot zewnętrzny, ale przez pracowników powoda. Co więcej,

wykładowcy oraz maszyniści prowadzili szkolenia w ramach lub „przy okazji” swoich obowiązków pracowniczych, za co nie otrzymywali dodatkowego wynagrodzenia. Dowodu poniesienia przez powoda kosztów ustalonych w umowie nie stanowi również Decyzja nr [...] członka zarządu ds. handlowych P. S.A. z dnia 11 grudnia 2013 r. w sprawie organizowania szkoleń na licencję i świadectwo maszynisty, która dotyczy w zasadniczej mierze zasad i sposobu przeprowadzania przez P. szkoleń licencji maszynisty lub na maszynistę, „która stanowi jedynie wewnętrzne uregulowanie powoda, czyli jednostronny zapis dotyczący kosztów tych szkoleń, który nie jest w żaden sposób wykazany”, a ponadto wskazuje stawki godzinowe za prowadzenie szkoleń praktycznych przez maszynistów, za które nie dostawali oni dodatkowego wynagrodzenia.

Powyższe oznaczało, że powód z tytułu prowadzonych szkoleń nie poniósł żadnych dodatkowych kosztów szkoleń pozwanego, których stawki ustalił jednostronnie w załączniku nr 3 do decyzji z 11 grudnia 2013 r., co stanowiło „jedynie wewnętrzne uregulowanie powoda, czyli jednostronny zapis dotyczący kosztów tych szkoleń, który nie jest w żaden sposób wykazany”. Kosztem szkolenia nie było wynagrodzenie pozwanego, które pobierał także podczas niewykonywania pracy w czasie odbywania szkoleń teoretycznych, ale wyłącznie dodatkowe świadczenia w postaci opłat za kształcenie, przejazdy, podręczniki i zakwaterowanie. Pracodawca nie ponosił także kosztów związanych z organizacją szkolenia, takich jak zapewnienie sprzętu, materiałów szkoleniowych czy sali szkoleniowej, które wyceniono w umowie na kwotę 9.716 zł.

Sąd II instancji podkreślił, że szkolenia te były prowadzone przez wykwalifikowanych pracowników powoda, co należało do ich podstawowych obowiązków pracowniczych i wiązało się z brakiem dodatkowego wynagrodzenia z tego tytułu. Także szkolenia teoretyczne odbywały się w sali należącej do powoda, który nie ponosił kosztów „związanych z jej wynajmem”. Pozwany nie był jedynym uczestnikiem tych szkoleń, których powinno być co najmniej dwudziestu. Sporne koszty pozwany ponosiłby zatem w takiej samej wysokości niezależnie od tego czy pozwany brałby udział w szkoleniu czy nie.

Również szkolenia praktyczne polegały na udziale w prowadzeniu pojazdów trakcyjnych razem z maszynistami, którzy wykonywali swoją podstawową pracę i

przy okazji szkolili w tym czasie stażystów, bez dodatkowego wynagrodzenia za pracę. Dlatego Sąd Apelacyjny uznał, że powód nie poniósł również i z tego tytułu żadnych dodatkowych kosztów. Powód nie poniósł także kosztów noclegów pozwanego, który nie korzystał z zakwaterowania podczas szkoleń teoretycznych w B., a ponadto w umowie powoda z podmiotem świadczącym usługi hotelowe ustalono, że rozliczenie za noclegi dotyczy tylko faktycznie wykorzystanych miejsc noclegowych.

Sąd odwoławczy podkreślił, że nawet gdyby przyjąć „że szkolenie pozwanego wygenerowało po stronie powoda jakiekolwiek koszty, to z pewnością wysokości tych kosztów powód nie udowodnił”, podając „absurdalnie wysokie kwoty, których poniesienia żadnymi konkretnymi dowodami nie wykazał”, pomimo obarczającego go obowiązku dowodowego. W tym zakresie Sąd drugiej instancji uznał, że nie było procesowej potrzeby dopuszczania dowodu z opinii biegłego dla oceny „samodzielnie oszacowanych przez Sąd kosztów specjalistycznych szkoleń”, choćby dokonane przez Sąd pierwszej instancji wyliczenia miały „jedynie charakter hipotetyczny”.

W konsekwencji powyższego Sąd drugiej instancji oddalił apelację powoda od wyroku Sądu pierwszej instancji, który oddalił sporne powództwo jako nieuzasadnione.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił naruszenie: 1/ art. 103¹, 103⁴ § 1 i 2 oraz art. 103⁵ pkt 3 k.p. przez błędną wykładnię i uznanie, że skoro w ustawie mowa jest o obowiązku zwrotu przez pracownika kosztów poniesionych przez pracodawcę, to zapis umowny nie może nakładać na pracownika obowiązku zwrotu kosztów, które w rzeczywistości nie zostały przez pracodawcę poniesione, a jedynie ustalono ich wysokość w umowie, co doprowadziło do nieuprawnionego uznania, że powód nie wykazał, iż poniósł koszty przedmiotowego szkolenia przedstawiając dowody w postaci umów o podnoszenie kwalifikacji zawodowych, decyzji nr 31 członka zarządu ds. handlowych P. S.A. oraz zeznań świadków; 2/ art. 8 w związku z art. 103¹, 103⁴ § 1 i 2 oraz art. 103⁵ pkt 3 k.p. przez błędną wykładnię i uznanie, że „zachowanie pozwanego, który zatrudnił się w powodowej spółce, aby zdobyć uprawnienia konieczne do wykonywania bardzo dobrze płatnego zawodu maszynisty, który pobierał wynagrodzenie za pracę, mimo, że tej pracy de facto nie

wykonywał na rzecz pracodawcy (tylko szkolił się na koszt pracodawcy) i który pod koniec szkolenia zdecydował się je przerwać bez ponoszenia jakichkolwiek konsekwencji z tego tytułu - zasługuje na ochronę prawną, pozostaje w zgodności z zasadami współżycia społecznego i jest uzasadnione gospodarczo”.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania sformułował zagadnienie prawne, „czy przepisy art. 103⁴ § 1 i § 2 k.p. oraz art. 103⁵ pkt 3 k.p. nakładają na pracodawcę organizującego szkolenie pracownika obowiązek wykazania (udokumentowania) wysokości kosztów szkolenia określonych w zawartej z pracownikiem umowie o podnoszenie kwalifikacji zawodowych, w przypadku rozwiązania przez pracownika stosunku pracy za wypowiedzeniem przed ukończeniem szkolenia”. W tym zakresie wskazał na oczywistą zasadność wniesionej skargi kasacyjnej, utrzymując, że „jeżeli szkolenie miało na celu podniesienie kwalifikacji pracownika umożliwiających pracownikowi uzyskanie uprawnień do wykonywania pracy na danym stanowisku, to pracownik ponosi koszty jego szkolenia w wysokości i w sposób określony umową. Jeśli umowa ustala wartość szkolenia, a strony nie postanowiły o innym ustaleniu czy potwierdzeniu kosztów (np. przez przedstawienie rachunków), to pracownik ma obowiązek poniesienia kosztów w wysokości oznaczonej umową”.

Wniósł o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku przez orzeczenie co do istoty sprawy i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 76.908,36 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania za wszystkie instancje oraz za postępowanie kasacyjne, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia jej do rozpoznania ewentualnie o jej oddalenie i zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 13 listopada 2019 r. w sprawie II PK 81/18 uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy wskazał, że skarga kasacyjna była usprawiedliwiona ze względu na naruszenie materialnoprawnych podstaw kasacyjnego zaskarżenia i już dlatego, że co najmniej przedwczesna oraz *prima facie* nieracjonalna oraz nieusprawiedliwiona była ocena Sądu drugiej instancji, że pełnoletni pracownik może nieodpłatnie, tj. bezkosztowo nabyć lub podwyższyć kwalifikacje zawodowe wymagane do wykonywania rodzaju pracy uzależnionego od uzyskania kwalifikacji wymaganych do samodzielnego wykonywania określonego zawodu na podstawie odpłatnej umowy o podwyższenie kwalifikacji zawodowych.

Dokonując wykładni przepisów art. 103³ k.p. i 103⁵ k.p. Sąd Najwyższy wskazał, iż nabycie lub podwyższenie kwalifikacji przez pełnoletniego pracownika w zamiarze zdobycia umiejętności wymaganych do wykonywania nowego zawodu, które odbywa się na podstawie odrębnej umowy prawa pracy o podwyższenie kwalifikacji zawodowych, tj. niejako obok, choć w związku ze stosunkiem pracy, wymaga poniesienia dodatkowych kosztów na takie cele przez podmioty prowadzące lub organizujące nauczanie lub szkolenie, choćby pracodawca prowadził we własnym zakresie szkolenia teoretyczne i praktyczne przy pomocy zatrudnianych w tym celu pracowników oraz z użyciem własnego zaplecza szkoleniowego w postaci środków sprzętowych, rzeczowych i lokalowych będących w jego dyspozycji. Obarczające pracodawcę wydatki na organizację i prowadzenie szkoleń oraz egzaminowanie osób szkolonych przy pomocy własnych zasobów ludzkich i materialnych nie mogą zaś być oceniane jako „bezkosztowe”. Jednocześnie Sąd Najwyższy wyjaśnił, że sporne umowy szkolenia „na licencję maszynisty” i na „świadcstwo maszynisty” zawierały jednostronnie nietransparentne i niekoherentne postanowienia, które - pod rygorem zwrotu pokrytych przez pracodawcę kosztów podwyższenia kwalifikacji zawodowych - zobowiązują pracownika do przepracowania u pracodawcy okresu „minimum 3 (trzech) lat po ukończeniu tych szkoleń, ale bez równoczesnej gwarancji dalszego zatrudniania pracownika w takim okresie. Ponadto co istotne, Sąd Najwyższy wskazał, iż obowiązek zwrotu przez pracownika pokrytych przez pracodawcę kosztów podnoszenia pracowniczych kwalifikacji zawodowych wynika z umowy o podwyższenie kwalifikacji zawodowych, która nie tylko nie może naruszać obowiązującej w prawie pracy zasady obowiązku zwrotu poniesionych przez

pracodawcę kosztów szkolenia tylko w wysokości proporcjonalnej do okresu zatrudnienia w czasie ich ponoszenia, ale powinna określić konkretnie dodatkowe świadczenia udzielone pracownikowi w kwotach poddających się obiektywnej weryfikacji spornego obowiązku odszkodowawczego pozwanego pracownika.

Z powyższego wynika, że o ile pracodawca może we własnym zakresie i przy użyciu własnych zasobów materialnych oraz ludzkich organizować i przeprowadzać szkolenia własnych pracowników, to jednak w przewidzianych w kodeksie pracy przypadkach może domagać się od pracownika zwrotu jedynie faktycznie poniesionych kosztów szkolenia, które nie mają charakteru kary umownej lecz muszą być obiektywnie weryfikowalne. Zatem w sytuacji gdy pracodawca sam organizuje i przeprowadza szkolenie podnoszące kwalifikacje pracownika, to może on domagać się od pracownika kosztów szkolenia nie w oparciu o własne kalkulacje sporządzone na podstawie własnych wewnętrznych uregulowań, dotyczących szkoleń (z których dodatkowo uzyskuje dochód), lecz jedynie kosztów faktycznie poniesionych, tj. rzeczywistych wydatków które są celowo i ekonomicznie powiązane ze szkolenie pracownika.

Sąd Najwyższy podniósł, że umownie ustalona wysokość pozostałych spornych kosztów (poza kosztami noclegów, których pracodawca nie poniósł) obarczających powoda, wymierzona do zwrotu przez pozwanego pracownika nie jest karą umowną, ale powinna być sądownie zweryfikowana po uzyskaniu opinii od biegłego z zakresu oceny kosztów szkoleń w kolejnictwie z uwzględnieniem przepisów rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Rozwoju z dnia 10 lutego 2014 r. w sprawie licencji maszynisty (Dz.U. z 2014 r., poz. 211 ze zm.), które ustala obligatoryjny czas 298 godzin tego szkolenia, w tym 240 godzin wykładów i 58 godzin zajęć praktycznych, oraz rozporządzenia tegoż Ministra z tej samej daty (Dz.U. z 2014 r., poz. 212 ze zm.), które przewiduje łącznie 2.000 godzin zajęć teoretycznych i szkolenia praktycznego. Nie podlega kwestii, że takie szkolenia ewidentnie wymagają poniesienia adekwatnych kosztów organizacji i prowadzenia czasochłonnych teoretycznych i praktycznych zajęć zawodowych przez wpisane do rejestru Prezesa Urzędu Transportu Kolejowego certyfikowane ośrodki szkolenia i egzaminowania maszynistów oraz kandydatów na maszynistów, które umożliwiają uzyskanie kwalifikacji wymaganych do wykonywania zawodu maszynisty taboru

kolejowego. Obarczające skarżącego pracodawcę wydatki na organizację i prowadzenie takich szkoleń oraz egzaminowanie osób szkolonych przy pomocy własnych zasobów ludzkich i materialnych zostały oczywiście błędnie zakwalifikowane i ocenione przez Sądy obu instancji jako „bezkosztowe”.

Sąd Najwyższy wskazał, że przy ponownym postępowaniu Sąd drugiej instancji zweryfikuje poniesione przez powodowego pracodawcę koszty szkolenia w budzących jego wątpliwość wysokościach, co wymaga dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu szkoleń prowadzonych w kolejnictwie szynowym. Niezależnie od tego, Sąd ten przy weryfikacji wysokości obowiązku odszkodowawczego pozwanego pracownika może rozważyć według własnej oceny (art. 322 k.p.c.) dalsze miarkowanie proporcjonalnej wysokości spornego zwrotu kosztów szkoleń ze względu na brak gwarancji dalszego zatrudnienia po pozytywnym uzyskaniu kwalifikacji w zawodzie maszynisty lub nawet odstąpić od zasądzenia odszkodowania od skarżącego, który wypowiedział umowę o pracę ze względu na wrogie, nieprzyjazne lub co najmniej niechętne mu środowisko pracy (art. 103⁵ pkt 1 k.p.), choćby takie zarzuty nie wypełniały cech mobbingu uwalniającego pozwanego od ponoszenia zobowiązaniowo-lojalnościowej odpowiedzialności odszkodowawczej według art. 105⁵ pkt 3 k.p.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy uznał, że zaskarżony wyrok został wydany przedwcześnie w niedostatecznie ustalonym stanie faktycznym wymaganym dla prawidłowego wyrokowania na gruncie materialnoprawnych podstaw kasacyjnego zaskarżenia.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 28 września 2020 r. oddalił apelację powoda i orzekł o kosztach procesu.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy wskazał, że nie był związany wskazaniem Sądu Najwyższego co do dalszego postępowania, lecz jedynie wykładnią prawną i z tych też względów Sąd Apelacyjny nie dostrzegł potrzeby przeprowadzania dowodu z opinii biegłego skoro nie został zaoferowany materiał dowodowy pozwalający na przeprowadzenie takiego dowodu w zakresie, który miałby znaczenie dla rozstrzygnięcia istoty sprawy.

Jak podkreślił Sąd Apelacyjny rozstrzygnięcie sporu wymagało ustalenia jakie rzeczywiste koszty poniósł powód w związku ze szkoleniem pozwanego na

licencję maszynisty i świadectwo maszynisty, tj. jaki był faktyczny koszt przekazanych pozwanemu materiałów dydaktycznych, szkoleń teoretycznych (w tym wydatków poniesionych na wykładowców oraz zorganizowanie sali wykładowej i innych kosztów z tym związanych), egzaminów (sali egzaminacyjnej, egzaminatora i innych kosztów z tym związanych), szkoleń praktycznych (ich ilości, wynagrodzeń osób szkolących).

W celu ustalenia jakie rzeczywiste koszty szkolenia pozwanego poniósł powodowy pracodawca, Sąd Apelacyjny zobowiązał pełnomocnika powoda do szczegółowego wskazania rzeczywiście poniesionych przez powodowego pracodawcę kosztów szkolenia pozwanego na licencję maszynisty i świadectwo maszynisty od chwili zawarcia umów o podnoszenie kwalifikacji zawodowych do czasu zaprzestania przez pozwanego wykonywania pracy i odbywania szkoleń przed rozwiązaniem przez niego umowy o pracę oraz rzeczywiście poniesionych kosztów szkolenia w proporcjonalnej wysokości do okresu zatrudnienia. W zobowiązaniu nałożono na pełnomocnika powoda obowiązek wyszczególnienia ilości, rodzaju i kosztów przekazanych pozwanemu materiałów dydaktycznych oraz ilości i kosztów odbytych przez pozwanego szkoleń teoretycznych, egzaminów, szkoleń praktycznych oraz przejazdów lokomotywami (w tym kosztów sali wykładowej, kosztów wykładowców, kosztów sali egzaminacyjnej i egzaminatora oraz urządzeń biurowych i innych kosztów z tym związanych - wyliczonych proporcjonalnej wysokości do ilości uczestników).

Sąd Apelacyjny zwrócił się również do pełnomocnika powoda o wskazanie, które zajęcia praktyczne były organizowane specjalnie w celu przeszkolenia pozwanego, a które odbywały się w ramach zwykłych obowiązków pracowniczych pracowników powoda, w czasie których wykonywania pozwany jedynie przyglądał się pracy danych pracowników oraz rodzajów lokomotyw, którymi przejazdy odbywał pozwany i które przejazdy odbywały się w ramach planowego rozkładu jazdy pociągów lub zwykłych czynności wykonywanych na bocznicach przez pracowników powoda w ramach ich podstawowych obowiązków w danym dniu, a które w ramach specjalnie przygotowanych zajęć (ze specjalnie podstawioną lokomotywą i przypisanym do niej maszynistą wyłącznie w celu odbycia przejazdu szkoleniowego) i czy szkolenia te odbywały się w grupach. Sąd Apelacyjny zażądał

także przedstawienia kosztów pracy lokomotyw oraz kosztów wynagrodzenia maszynistów oraz osób prowadzących inne szkolenia praktyczne (ze wskazaniem czy w związku z przeprowadzaniem szkoleniem pracownik po-woda otrzymał jakieś dodatkowe wynagrodzenie).

W odpowiedzi powód wskazał, iż w czasie poświęconym przez maszynistów osobom szkolonym pracownicy ci wykonywali swoje codzienne obowiązki, jednakże szkolenie powodowało zmniejszenie wydajności ich pracy oraz wiązało się z wykonywaniem innych obowiązków w tych samych ramach czasowych, co wiązało się z poniesieniem przez powoda ubytków o charakterze ekonomiczno-organizacyjnym. Powód podał, że koszty z tego tytułu zostały uwzględnione w stawkach za pracę lokomotywy. Jednocześnie powód wskazał, iż w trakcie odbywania przez pozwanego szkolenia pozwany otrzymywał wynagrodzenie za pracę mimo, iż faktycznie nie świadczył pracy na rzecz powoda, a jego podstawowym obowiązkiem było odbywanie szkolenia i przygotowywanie się do egzaminu na maszynistę. Z tego tytułu powód poniósł zaś koszty w wysokości 50.471,58 zł. Zdaniem powoda do postanowień spornych umów o podnoszenie kwalifikacji zawodowych nie mają zastosowania art. 103¹ i następne k.p. gdyż pozwany nie podnosił swoich kwalifikacji zawodowych w trakcie trwania zatrudnienia u powoda, tylko podjął zatrudnienie aby kwalifikacje te uzyskać, a także wobec istnienia przepisów szczególnych w tym zakresie w stosunku do przepisów prawa pracy, tj. art. 22c ustawy z 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym.

Powód przedstawił również zestawienie kosztów szkolenia pozwanego na licencję i świadectwo maszynisty, które w istocie (z nielicznymi drobnymi różnicami) stanowiło powielenie dotychczas prezentowanego przez niego stanowiska. Powód ponownie wskazał, iż koszt szkolenia pozwanego na licencję maszynisty wyniósł 8.465 zł, a po pomniejszeniu proporcjonalnie do okresu zatrudnienia 3.997,36 zł, zaś koszt szkolenia na świadectwo maszynisty 72.911 zł, w tym za staż stanowiskowy na warsztacie + rewident taboru 4.800 zł (300 godzin x 16 zł za godz.), za staż stanowiskowy na pojeździe trakcyjnym 58.395 zł (1700 godzin x 34,35 zł za godz.). Koszt szkolenia teoretycznego pozwanego powód określił na kwotę 2.527,60 zł (w tym kurs teoretyczny 1.094,36 zł = 280 godzin x stawka

148,52 zł: 38 osób biorących udział w szkoleniu; pracownik administracyjny 123,22 zł = 32 dni x stawka 146,33 zł: 38 osób; skrypt 1.228,80 zł (8x153,60 zł); urządzenia biurowe 15,24 zł = 22 x 26,32; 38 osób; sala wykładowa 65,98 zł (22 x 113,97 zł: 38 zł. Koszt egzaminu na świadectwo maszynisty powód określił na kwotę 7.242,73 zł, w tym egzamin teoretyczny 162,73 zł (koszt pracy 10 godzin przewodniczącego przy stawce 193,56 zł podzielone przez 38 osób = 50,94 zł oraz 10 godzin pracy członków komisji przy stawce 141,60 zł podzielone przez 38 osób = 111,79 zł), część praktyczna ze znajomości taboru 2.832 zł (20 godzin x stawka wynagrodzenia 141,60 zł dla 2 egzaminatorów podzielone przez osoby biorące udział w tej części egzaminu) i część praktyczna ze znajomości infrastruktury 4.248 zł (30 godzin x stawka wynagrodzenia 141,60 zł dla 2 egzaminatorów podzielone przez 2 osoby biorące udział w egzaminie). Powód podkreślił, że przy zastosowaniu stawek określonych w Decyzji nr [...] Członka Zarządu ds. Handlowych P. S.A. z 11 grudnia 2013 roku w sprawie organizowania szkoleń na licencję i świadectwo maszynisty koszt szkolenia stanowiskowego i praktycznego (tj. 75,30 zł za godzinę) pozwanego wyniosłby 150.600 zł zaś koszt szkolenia teoretycznego 3.756,40 zł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zaprezentowane przez powoda stanowisko nie pozwalało na pozytywne dla niego rozstrzygnięcie sporu. Pismo pełnomocnika powoda, stanowiące odpowiedź na zobowiązanie Sądu Apelacyjnego - którego celem było pozyskanie informacji o rzeczywiście poniesionych przez powoda kosztach szkolenia pozwanego - nie wносиło niczego nowego do sprawy. Powód przedstawił w zasadzie tą samą argumentację i niemal tożsame wyliczenie co zaprezentowane w apelacji, które jednak nadal w żaden sposób nie mogło zostać poddane obiektywnej weryfikacji. Powód powoływał się na stawki wynagrodzenia egzaminatorów, pracownika administracyjnego, koszty sali, urządzeń biurowych oraz stawki wynagrodzenia osób prowadzących kursy teoretyczne, które zostały przez niego jednostronnie określone w Decyzji nr [...] Członka Zarządu ds. Handlowych P. S.A. z 11 grudnia 2013 roku w sprawie organizowania szkoleń na licencję i świadectwo maszynisty. Z kolei w przypadku kosztów związanych ze szkoleniem stanowiskowym pozwanego w warsztacie i w pojeździe trakcyjnym powód wskazał stawki wynagrodzenia osób prowadzących szkolenia wynikają, które w uprzednio wywiedzionej przez siebie apelacji określił jako stawki

uzgodnione z pracownikiem w umowie o podwyższenie kwalifikacji zawodowych. O ile w tym drugim przypadku podane przez powoda stawki były o wiele bardziej korzystne niż określone w w/w decyzji na 31, to jednak wbrew twierdzeniom powoda ich wysokość nie została uregulowana w umowach o podniesienie kwalifikacji zawodowych, gdyż umowy te nie zawierają w tym zakresie żadnych szczególnych regulacji. Bez względu na powyższe, powód nie wskazał nawet aby przedstawione przez niego stawki wynagrodzenia osób szkolących, egzaminatorów czy pracowników administracyjnych odpowiadały stawce godzinowej faktycznego wynagrodzenia tych osób wypłacanego przez powoda. Powód w żaden sposób nie wykazał podstaw ustalenia w/w stawek akurat w takich wysokościach, nie przedłożył też żadnych dowodów, które obrazowałyby faktycznie poniesione przez niego wydatki na wynagrodzenie w/w osób i to nie tylko bezpośrednio w związku z omawianymi szkoleniami ale też choćby w skali miesiąca z tytułu świadczenia pracy na rzecz powoda.

Sąd Apelacyjny podniósł, że nie można przy tym zapomnieć o tym, że stawki określone przez powoda w w/w decyzji nr [...] to stawki, które niewątpliwie uwzględniały nie tylko koszt samego wynagrodzenia egzaminatorów, osób szkolących czy pracowników administracyjnych lecz również marżę powoda, który szkolenia organizuje w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej z czego niewątpliwie czerpie zysk. Tego rodzaju zysk nie może być zaś utożsamiany jako rzeczywiście poniesiony koszt szkolenia pozwanego. Nie jest to bowiem wydatek tylko dochód powoda. Zwrot poniesionych kosztów szkolenia nie może być rozumiany również jako zwrot ewentualnie utraconych korzyści.

Brak jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej powoda w zakresie wykazania celowości zastosowania prezentowanych przez niego stawek jest znamieny gdyż poza tym, że to na powodzie spoczywał ciężar wykazania zasadności roszczenia co do wysokości, to jeszcze z materiału dowodowego wynikało, że osoby szkolące pozwanego nie otrzymywały dodatkowego wynagrodzenia za szkolenie pozwanego, a szkolenia odbywały się w ramach zwykłych obowiązków pracowniczych tych osób i polegały na przyglądaniu się pracy tych osób przez osoby biorące udział w szkoleniu. Powód zaś nie wyjaśnił w logiczny i przekonujący sposób na czym miałby polegać jego ubytek ekonomiczno-organizacyjny spowodowany szkoleniem

pozwanego. Trudno uznać aby wydajność pracowników powoda spadała i to w istotny sposób tylko dlatego, że ich prace obserwowały osoby szkolące się. Powód nie wskazał nawet aby w manifestowanych przez niego stawkach zostały uwzględnione jakiejkolwiek koszty amortyzacji sprzętu, nie wskazał też żadnego sposobu pozwalającego na ustalenie procentowego przedziału czasu czy obowiązków związanych ze szkoleniem w ogólnym czasie jego pracowników.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wobec stanowiska zaprezentowanego przez powoda oraz braku inicjatywy dowodowej w celu wykazania rzeczywiście poniesionych kosztów szkolenia pozwanego związanych z wynagrodzeniem kadry pracowniczej powoda zajmującej się szkoleniem i egzaminowaniem, nie było potrzeby przeprowadzania dowodu z opinii biegłego z zakresu szkoleń prowadzonych w kolejnictwie szynowym gdyż dowód ten i tak nie pozwoliłby na ustalenie rzeczywiście poniesionych kosztów szkolenia pozwanego. Nie było potrzeby weryfikowania czy rodzaj i ilość zajęć była zgodna z przepisami rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Rozwoju z 10 lutego 2014 r. w sprawie licencji maszynisty (Dz.U. z 2014 r., poz. 211 ze zm.) i rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Rozwoju z 10 lutego 2014 r. w sprawie świadectwa maszynisty (Dz.U. z 2014 r., poz. 212 ze zm.), skoro powód nie zaoferował żadnego dowodu ukazującego poniesione przez niego wydatki na wynagrodzenia osób prowadzących szkolenia i osób egzaminujących. Powoływanie biegłego w celu pozyskania takowych informacji miałyby się zaś z celem stosowania tego środka dowodowego i prowadziłoby w nieuzasadniony sposób do wyręczenia strony powodowej od ciążących na niej powinności związanych z ciężarem dowodu. Nie było też potrzeby przeprowadzania dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia czy prezentowane przez powoda stawki wynagrodzenia kadry pracowniczej obsługującej i prowadzącej szkolenia były stawkami rynkowymi (w tym uśrednionymi) gdyż tego rodzaju dowód i tak nie prowadziłby do wyjaśnienia istoty sporu, tj. ustalenia rzeczywiście poniesionych przez powoda kosztów szkolenia gdyż każdy podmiot uprawniony do prowadzenia takich szkoleń może stosować różne stawki, uwzględniać w nich własne marże i ponosić różnie, indywidualnie uzależnione wydatki. Taki dowód pozwalałby jedynie ustalić czy koszt szkolenia na licencję i świadectwo maszynisty, którego wymiar jednostronnie

określa powód (a którego czerpie zysk) mieści się w przedziale kosztów których poniesienie spoczywa na osoba szkolących się w innych podmiotach oferujących tego rodzaju usług, a co nie miałoby żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Co prawda powód twierdził, że koszty szkolenia stanowiskowego pozwanego zostały uwzględnione w stawkach za pracę lokomotywy, jednakże - pomimo wyraźnego zobowiązania nałożonego przez Sąd Apelacyjny - nie wskazał on nawet ilość odbytych przez pozwanego przejazdów lokomotywami oraz rodzajów tych lokomotyw i kosztów każdego pojedynczego przejazdu oraz czy szkolenia pozwanego z jazdy lokomotywą odbywały się w ramach planowego rozkładu jazdy pociągów lub zwykłych czynności wykonywanych na bocznicach przez pracowników powoda w ramach ich podstawowych obowiązków w danym dniu, a które w ramach specjalnie przygotowanych zajęć (ze specjalnie podstawioną lokomotywą i przypisanym do niej maszynistą wyłącznie w celu odbycia przejazdu szkoleniowego). Nie ma więc żadnych podstaw aby zweryfikować czy podana przez powoda kwota odpowiada i tak jednostronnie ustalonym przez niego w Decyzji nr [...] opłatom za przejazd daną lokomotywą, a w dalszej kolejności czy tak określonych przejazd koszty przejazdu daną lokomotywą był uzasadniony ekonomicznie i odpowiadał wydatkom związanym z przejazdem dana lokomotywą na odcinku, na którym pozwany odbywał szkolenie. Wobec braku dowodów w tym zakresie również nie było podstaw do przeprowadzania dowodu z opinii biegłego, gdyż biegły i tak nie dysponowałby danymi, które mógłby ewentualnie ocenić i porównać.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, o ile samo udostępnienie przez powoda własnej infrastruktury i prowadzenie szkoleń podnoszących kwalifikacje zawodowe własnych pracowników przy udziale innych własnych pracowników, musiało się wiązać z poniesieniem jakichś kosztów oraz przekazaniem własnego „know-how” osobom szkolonym, to jednak taka sytuacja nie może prowadzić do uznania, że pracodawca może domagać się od pracownika zwrotu kosztów szkolenia (w przypadkach przewidzianych w kodeksie pracy) w jednostronnie i dowolnie określonej wysokości. Dlatego też w niniejszej sprawie kluczowe znaczenie miała odpowiednia inicjatywa dowodowa strony powodowej, która wszak reprezentowana była przez zawodowego pełnomocnika. Bierność strony powodowej w kwestiach

mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i to pomimo niebudzącego wątpliwości poglądu Sądu Najwyższego zaprezentowanego w zapadłym w niniejszej sprawie wyroku oraz nałożonego przez Sąd Apelacyjny zobowiązania nie mogła skutkować podjęciem przez Sąd Apelacyjny dalszych czynności dowodowych w celu poszukiwania dowodów na potwierdzenie zasadności stanowiska powoda. Próba zastąpienia strony powodowej, a co istotne będącej pracodawcą, w zakresie naprowadzania dowodów uzasadniających jej stanowisko mogłoby prowadzić do naruszenia zasady bezstronności sądu w postępowaniu cywilnym. Realna zdolność strony do eksponowania w trakcie procesu okoliczności faktycznych mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu wyklucza „możliwość” dopuszczania przez sąd dowodów z urzędu. W niniejszej sprawie nie zachodziły zaś żadne okoliczności, które uzasadniałyby prowadzenie przez Sąd Apelacyjny postępowania z urzędu.

Reasumując, powód nie udowodnił swojego roszczenia co do wysokości. Pomimo ciążącym na nim ciężarze dowodu nie zaoferował on żadnych dowodów, z których wynikałoby jakie w istocie faktycznie poniósł on koszty związane z organizowanym i prowadzonym przez niego szkoleniem pozwanego na licencję i świadectwo maszynisty. Powód nie tylko nie przedłożył żadnych dowodów ale też nawet nie naprowadził żadnych okoliczności, które mogłyby pozwolić choćby w przybliżony sposób pozwolić ustalić jakie wydatki poniósł na wynagrodzenia egzaminatorów, osób szkolących czy pracowników administracyjnych oraz na materiały biurowe. Powód nie wskazał też jaki jest koszt utrzymania przez niego sal wykładowych czy egzaminacyjnych. Nie podał również jakimi lokomotywami jeździł pozwany w trakcie szkolenia, na jakich odcinkach i jaki jest rzeczywisty koszt takiego przejazdu. Pomimo jednoznacznego zobowiązania powoda do przedłożenia zestawienia poniesionych przez niego faktycznych kosztów szkolenia pozwanego, z wyszczególnieniem ich rodzaju oraz wskazaniem czy dane szkolenia praktyczne miały charakter jednostkowy czy grupowy (co miało istotne znaczenie albowiem z materiału dowodowego wynika, iż zdarzały się sytuacje, że staż stanowiskowy pozwany odbywał z kolegą), powód nie ustosunkował się w należyty sposób do tych żądań i w istocie powtórzył prezentowane przez siebie od początku procesu stanowisko, które w świetle zapadłego w niniejszej sprawie wyroku Sądu

Najwyższego nie mogło zasługiwać na żadną aprobatę. Sąd Apelacyjny nie dysponował żadnym materiałem dowodowym, który pozwalałby na ustalenie wysokości rzeczywiście poniesionych przez powoda kosztów szkolenia pozwanego. Jakakolwiek próba miarkowania wysokości zwrotu kosztów szkolenia pozwanego była niemożliwa gdyż powód nie naprowadził okoliczności pozwalających na ustalenie wydatków związanych z organizowanymi i prowadzonymi przez niego szkoleniami. Sąd Apelacyjny nie dysponował też żadnymi dowodami, które ewentualnie mogłyby zostać poddane ocenie przez biegłego sądowego z zakresu kolejnictwa czy szkoleń w kolejnictwie szynowym lub innej specjalności pozwalającej na zweryfikowanie celowości poniesienia przez powoda określonych wydatków w związku ze szkoleniem pozwanego.

Sąd II instancji dokonał wykładni art. 22c ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz.U. z 2020 r., poz. 10433) uznając, że skoro powód zawarł z pozwanym umowy o podniesienie kwalifikacji zawodowych w ramach istniejącego stosunku pracy, w których powód został określony jako pracodawca, a pozwany jako pracownik i ustawa o transporcie kolejowym nie zawiera żadnej regulacji, która wyłączałaby stosowanie przepisów Kodeksu pracy, to oznacza to, że nie są to umowy, do których zastosowanie ma przepis art. 22c ustawy o transporcie kolejowym, który nadto również zobowiązuje kandydata na maszynistę do zwrotu faktycznie poniesionych przez przewoźnika kosztów.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku złożył ponownie powód, zaskarżając go w całości.

Wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 22c ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz.U. z 2020 r., poz. 10433) przez błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu, że skoro powód zawarł z pozwanym umowy o podniesienie kwalifikacji zawodowych w ramach istniejącego stosunku pracy, w których powód został określony jako pracodawca, a pozwany jako pracownik i ustawa o transporcie kolejowym nie zawiera żadnej regulacji, która wyłączałaby stosowanie przepisów Kodeksu pracy, to oznacza to, że nie są to umowy, do których zastosowanie ma przepis art. 22c ustawy o transporcie kolejowym, który nadto również zobowiązuje kandydata na maszynistę do zwrotu

faktycznie poniesionych przez przewoźnika kosztów, podczas gdy prawidłowa wykładnia powołanego przepisu w powiązaniu z art. 5 k.p. prowadzi do wniosku, że przepis art. 22c ustawy o transporcie kolejowym jest przepisem szczególnym w stosunku do regulacji zawartych w art. 103³ k.p. i art. 103⁴ k.p., co oznacza, że przepisy Kodeksu pracy stosuje się jedynie w zakresie nieuregulowanym tym przepisem, zatem przepisy art. 103³ k.p. i art. 103⁴ k.p. nie mają zastosowania w niniejszej sprawie i pozwany będący kandydatem na maszynistę zobowiązany jest do zwrotu kosztów szkolenia w wysokości określonej w przedmiotowych umowach.

2) naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- art. 398²⁰ k.p.c. polegające na zastosowaniu normy prawnej zawartej w art. 103³ k.p., art. 103⁴ k.p. oraz art. 103⁵ pkt 3 k.p. poddanej wykładni Sądu Najwyższego w kasatoryjnym wyroku z dnia 13 listopada 2019 r. wydanym w sprawie sygn. akt II PK 81/18 i nie uwzględnieniu wyników tej wykładni, skutkujące stwierdzeniem, że o ile pracodawca może we własnym zakresie i przy użyciu własnych zasobów materialnych i ludzkich organizować i przeprowadzać szkolenia swoich pracowników, to jednak może domagać się od pracownika zwrotu jedynie faktycznie poniesionych kosztów szkolenia, co oznacza, że pracodawca nie może domagać się od pracownika kosztów szkolenia obliczonych na podstawie kalkulacji i wewnętrznych uregulowań pracodawcy lecz wyłącznie w oparciu o udokumentowane wydatki celowo i ekonomicznie powiązane ze szkoleniem pracownika, co doprowadziło Sąd II instancji do błędnego wniosku, że pracodawca szkolący pracownika w ramach własnych zasobów nie może samodzielnie określić wysokości tych kosztów, gdyż nie można ich poddać obiektywnej ocenie, a w konsekwencji nieuprawnionego zaniechania weryfikacji wysokości obowiązku odszkodowawczego pozwanego po uzyskaniu opinii biegłego z zakresu oceny kosztów szkoleń w kolejnictwie i nierozpoznania istoty sprawy, podczas gdy Sąd Najwyższy ww. wyroku zważył, że umownie ustalona wysokość kosztów obarczających pracodawcę wymierzona do zwrotu przez pracownika nie jest karą umowną i umowa o podwyższenie kwalifikacji zawodowych powinna określić konkretne dodatkowe świadczenia udzielone pracownikowi w kwotach poddających się obiektywnej weryfikacji obowiązku odszkodowawczego pracownika w wysokości

proporcjonalnej do okresu zatrudnienia w czasie ich ponoszenia lub okresu zatrudnienia po ich ukończeniu, co wymaga zasięgnięcia wiadomości specjalnych od biegłego z zakresu oceny szkoleń w kolejnictwie;

- art. 378 § 1 k.p.c. polegające na nierozpoznaniu zarzutu podniesionego przez powoda w apelacji dotyczącego nierozważenia przez Sąd I instancji zasadności powództwa w płaszczyźnie art. 5 k.c. i 8 k.p., skutkujące pominięciem, że zatrudnienie u powoda służyło umożliwieniu pozwanemu zdobycia specjalistycznych uprawnień przewidzianych przepisami prawa powszechnie obowiązującego oraz, że świadome uchylanie się przez pracownika od świadczenia wzajemnego, czego jednym ze skutków jest odniesienie korzyści osobistej, zawodowej i ekonomicznej kosztem majątku i słuszych interesów byłego pracodawcy, nie może podlegać ochronie prawnej, jako działanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego;

- art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. w zw. z art. 228 § 2 k.p.c. i art. 162 § 1 k.p.c. przez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu oceny kosztów szkoleń w kolejnictwie, pomimo zawartego w apelacji wniosku powoda o przeprowadzenie tego dowodu i nie powiadomienie powoda, że zdaniem Sądu nie było potrzeby ani podstaw do przeprowadzenia tego dowodu, co skutkowało wykroczeniem poza granice zarzutów procesowych apelacji na niekorzyść skarżącego i pozbawiło go możliwości wykazania twierdzeń w dalszym postępowaniu, podczas gdy na Sądzie II instancji spoczywała powinność rozpatrzenia zawartego w apelacji wniosku dowodowego powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego i w przypadku negatywnego stanowiska Sądu w tym zakresie, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, wydania postanowienia dowodowego umożliwiającego powodowi dowiedzenie się o takiej decyzji Sądu i podjęcia adekwatnych czynności procesowych, co skutkowało niedokonaniem przez Sąd Apelacyjny własnych ustaleń faktycznych wymaganych dla prawidłowego wyrokowania a w konsekwencji nierozpoznaniem istoty sprawy i oddaleniem apelacji skarżącego;

- art. 382 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 232 zdanie 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez niedopuszczenie przez Sąd II instancji z urzędu dowodu z opinii biegłego sądowego pomimo tego, że ustalenie faktów mających kluczowe

znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymagało wiadomości specjalnych, co skutkowało niedokonaniem przez Sąd Apelacyjny własnych ustaleń faktycznych wymaganych dla prawidłowego wyrokowania a w konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy i oddaleniem apelacji skarżącego.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Powodowa spółka wskazała, że niezależnie od powyższych zarzutów, braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i sposobie dokonania oceny prawnej zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje w części nieujawniona, a w pozostałej ujawniona w sposób praktycznie uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera bowiem wyjaśnienia podstawy faktycznej i prawnej nieprzeprowadzenia przez Sąd dowodu z opinii biegłego z zakresu szkoleń prowadzonych w kolejnictwie. Brak jest w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznego wskazania, czy dowód z opinii biegłego jest dowodem niecelowym ponieważ fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy nie wymagają wiadomości specjalnych, czy też jest to dowód niemożliwy do przeprowadzenia w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy tj. odmowa przeprowadzenia tego dowodu wynika z posiadania przez Sąd wiadomości specjalnych w zakresie sposobu (metodologii) wyceny szkoleń w kolejnictwie szynowym, która pozwoliła Sądowi Apelacyjnemu na uznanie, ponad wszelką wątpliwość, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwoli na przeprowadzenie takiego dowodu w zakresie, który miałby znaczenie dla rozstrzygnięcia istoty sprawy. W końcu nie sposób dowiedzieć się z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, czy Sąd II instancji rozpatrzył zawarty w apelacji wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego i nieprzeprowadzenie przez Sąd odwoławczy tego dowodu jest konsekwencją oddalenia wniosku dowodowego powoda. Niejasne są również podstawy formalno - prawne uznania, że brak jest możliwości przeprowadzenia przez Sąd dowodu z opinii biegłego z urzędu. Próżno szukać w uzasadnieniu wyroku merytorycznych rozważań Sądu w tym zakresie.

Sąd Apelacyjny z rażącym naruszeniem art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. w zw. z art. 228 § 2 k.p.c. i art. 162 § 1 k.p.c. nie rozpoznał zawartego w apelacji wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Informację w powyższym zakresie powód uzyskał dopiero po zapoznaniu się z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku. Powód nie mógł przewidzieć, że zdaniem Sądu nie było potrzeby ani podstaw do przeprowadzania ww. dowodu, co skutkowało wykroczeniem przez Sąd Apelacyjny poza granice zarzutów procesowych apelacji na niekorzyść skarżącego i pozbawiło go możliwości wykazania twierdzeń w dalszym postępowaniu.

Niezależnie od powyższego, w ocenie skarżącego, Sąd Apelacyjny powinien dopuścić z urzędu dowód z opinii biegłego celem dokonania własnych ustaleń faktycznych wymaganych dla prawidłowego wyrokowania i rozpoznania istoty sprawy, czego nie uczynił naruszając tym samym art. 382 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 232 zdanie 2 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c. W niniejszej sprawie wobec braku dostatecznych ustaleń faktycznych (wymagających wiadomości specjalnych) niezbędnych do prawidłowego orzekania, Sąd II instancji powinien zweryfikować poniesione przez powodowego pracodawcę koszty szkolenia w budzących jego wątpliwość wysokościach, co wymagało dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu szkoleń prowadzonych w kolejnictwie, czego Sąd Apelacyjny zaniechał - mimo jednoznacznego stanowiska Sądu Najwyższego w tym zakresie.

Ponadto Sąd Apelacyjny, z naruszeniem art. 378 § 1 k.p.c., nie rozpoznał zarzutu podniesionego przez powoda w apelacji dotyczącego nierozważenia przez Sąd I instancji zasadności powództwa w płaszczyźnie art. 5 k.c. i 8 k.p., co skutkowało pominięciem, że zatrudnienie u powoda służyło umożliwieniu pozwanemu zdobycia specjalistycznych uprawnień przewidzianych przepisami prawa powszechnie obowiązującego. Rozpatrzenie tego zarzutu mogłoby doprowadzić do odmiennej od tej dokonanej przez Sąd I instancji oceny i stwierdzenia, że nie zasługuje na ochronę prawną - jako pozostające w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego - zachowanie pozwanego, który zatrudnił się w powodowej spółce, aby zdobyć uprawnienia konieczne do wykonywania bardzo dobrze płatnego zawodu maszynisty, który pobierał

wynagrodzenie za pracę, mimo, że tej pracy de facto nie wykonywał na rzecz pracodawcy (tylko szkolił się na koszt pracodawcy) i który pod koniec szkolenia zdecydował się je przerwać bez ponoszenia jakichkolwiek konsekwencji z tego tytułu.

Ponadto skarżący na poparcie swoich twierdzeń złożył dokument w postaci prywatnej opinii sporządzonej przez biegłego sądowego - na okoliczności zasadności przeprowadzenia w niniejszej sprawie dowodu z opinii biegłego, możliwości przeprowadzenia tego dowodu i wysokości kosztów poniesionych przez powoda na szkolenie pozwanego. Potrzeba zasięgnięcia powyższej opinii wynikała po zapoznaniu się przez powoda z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Powód nie miał możliwości zgłoszenia zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c., albowiem Sąd II instancji skierował sprawę na posiedzenie uznając, że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne i poza rozprawą nie zwrócił powodowi uwagi na powzięte wątpliwości, co do możliwości i zasadności przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Nie wydał również żadnego postanowienia dowodowego w tym zakresie.

Opinia prywatna wprawdzie nie może zastąpić opinii biegłego sądowego, może jednak - jak konsekwentnie przyjmuje się w judykaturze - stanowić okoliczność uzasadniającą dopuszczenie przez Sąd opinii biegłego sądowego, czy też dodatkowej opinii ze strony tych samych lub innych biegłych (art. 286 k.p.c.). Sąd, dokonując oceny opinii biegłego, musi zatem odnieść się również do opinii przedstawionej przez stronę i rozważyć, czy jej treść w zestawieniu z treścią opinii biegłego, nie skutkuje koniecznością uzupełnienia opinii sporządzonej przez biegłego, względnie nie uzasadnia dopuszczenia opinii dodatkowej. Jeżeli potrzeba taka nie występuje, wniosek ten Sąd powinien wyjaśnić w motywach rozstrzygnięcia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 23 lutego 2018 r., III CSK 364/16, niepubl. i z dnia 22 marca 2018 r., II CSK 22/18, niepubl.).

Sądowa weryfikacja wysokości przedmiotowych kosztów szkolenia wymagała ustalenia, czy podane przez powoda kwoty składające się na wysokość spornych kosztów, zostały przez powoda faktycznie poniesione na szkolenie powoda w wysokości proporcjonalnej do okresu zatrudnienia w czasie ich ponoszenia i okresu zatrudnienia po ich ukończeniu. Podstawą tej oceny są

ustalenia dokonywane z wykorzystaniem wiadomości specjalnych, których źródłem są opinie biegłych.

Nieprzeprowadzenie przez Sąd odwoławczy dowodu z opinii biegłego z zakresu oceny kosztów szkoleń w kolejnictwie, w zestawieniu ze stanowiskiem powoda o potrzebie powołania tego dowodu, nie dawały dostatecznie pewnej podstawy do stwierdzenia, że powód nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających wysokość poniesionych przez niego kosztów na szkolenie pozwanego.

Sąd Najwyższy w powołanym kasatoryjnym wyroku wskazał, iż nie podlega kwestii, że przedmiotowe szkolenia ewidentnie wymagają poniesienia adekwatnych kosztów organizacji i prowadzenia czasochłonnych teoretycznych i praktycznych zajęć zawodowych przez wpisane do rejestru Prezesa Urzędu Transportu Kolejowego certyfikowane ośrodki szkolenia i egzaminowania maszynistów oraz kandydatów na maszynistów, które umożliwiają uzyskanie kwalifikacji wymaganych do wykonywania zawodu maszynisty taboru kolejowego. Sąd Najwyższy zważył nadto, że umownie ustalona wysokość kosztów obarczających pracodawcę wymierzona do zwrotu przez pracownika nie jest karą umowną i umowa o podwyższenie kwalifikacji zawodowych powinna określić konkretne dodatkowe świadczenia udzielone pracownikowi w kwotach poddających się obiektywnej weryfikacji obowiązku odszkodowawczego pracownika w wysokości proporcjonalnej do okresu zatrudnienia w czasie ich ponoszenia lub okresu zatrudnienia po ich ukończeniu. Skoro więc przedmiotowe umowy zawierały jedynie łączną kwotę poniesionych przez pracodawcę kosztów, które Sąd I instancji zdyskwalifikował w procedurze dowodowej jedynie na podstawie zeznań świadków, to zdaniem Sądu Najwyższego umownie ustalona wysokość ww. spornych kosztów powinna być sądownie zweryfikowana po uzyskaniu dowodu z opinii biegłego z zakresu oceny kosztów szkoleń w kolejnictwie szynowym.

Tymczasem Sąd Apelacyjny z rażącym naruszeniem art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. w zw. z art. 228 § 2 k.p.c. i art. 162 § 1 k.p.c. nie rozpoznał zawartego w apelacji wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego i nie powiadomił powoda o motywach takiej decyzji Sądu. Informację w powyższym zakresie powód uzyskał dopiero po zapoznaniu się z uzasadnieniem zaskarżonego

wyroku. Powód nie mógł przewidzieć, że zdaniem Sądu nie było potrzeby ani podstaw do przeprowadzania ww. dowodu, co skutkowało wykroczeniem przez Sąd Apelacyjny poza granice zarzutów procesowych apelacji na niekorzyść skarżącego i pozbawiło go możliwości wykazania twierdzeń w dalszym postępowaniu. Niezależnie od powyższego, uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wyjaśnienia podstawy faktycznej i prawnej nieprzeprowadzenia przez Sąd dowodu z opinii biegłego z zakresu oceny szkoleń prowadzonych w kolejnictwie. Tymczasem na Sądzie II instancji spoczywała powinność rozpoznania wniosku dowodowego powoda i powiadomienia powoda o tym, że Sąd uznał za niecelowe przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu szkoleń prowadzonych w kolejnictwie, celem umożliwienia powodowi ustosunkowania się do takiej decyzji Sądu i podjęcia adekwatnych czynności procesowych.

W ocenie skarżącego obarczające go koszty na organizację i prowadzenie takich szkoleń oraz egzaminowanie osób szkolonych przy pomocy własnych zasobów ludzkich i materialnych zostały przez Sąd odwoławczy błędnie ocenione jako nieudowodnione. Tylko na gruncie ustaleń dokonanych bez naruszenia przepisów prawa procesowego, w tym opartych na ustaleniach, które powinny być przedmiotem badania przez biegłego, bowiem wymagały wiadomości specjalnych, możliwa była ocena w zakresie wysokości rzeczywiście poniesionych przez powodowego pracodawcę kosztów szkolenia pozwanego, a więc kwestii niezbędnej dla przeprowadzenia oceny zasadności roszczenia powoda. Dodatkowo uwadze Sądu Apelacyjnego umknęła argumentacja powoda prezentowana w toku postępowania i w apelacji, w której wskazał, że nie jest w stanie udokumentować (wykazać) wszystkich wydatków oraz że wymaga to wiadomości specjalnych. Fakt, że powód organizuje szkolenie w ramach z własnych zasobów i nie dysponuje dowodami dokumentującymi wysokość poszczególnych wydatków, nie oznacza to, że kosztów tych nie poniósł.

Powód w uzasadnieniu apelacji wskazał, że wyliczenie (wykazanie) poszczególnych elementów składowych kosztów składających się na poszczególne stawki (tj. koszty związane z zakupem, utrzymaniem i amortyzacją sali wykładowej, koszty poniesione na opracowanie oraz wydruk skryptów, eksploatacji taboru), w

skali wielu miesięcy szkolenia i w odniesieniu do jednej osoby wymaga specjalistycznej wiedzy z zakresu szacowania (wyceny szkoleń) i rachunkowości.

Należy w końcu zauważyć, że Sąd Apelacyjny bardzo pobieżnie ocenił zaoferowany przez powoda materiał dowodowy, wskazując, że nie wiadomo jaki był rzeczywisty koszt materiałów szkoleniowych przekazanych pozwanemu, nie wiadomo czy były to materiały książkowe, czy też może zwykłe wydruki komputerowe lub ksera i tym samym jaki był ich faktyczny koszt. Podczas gdy powód wyjaśnił, że materiały, które przekazał pozwanemu były w formie wydruków komputerowych oraz wskazał, jaki poniósł z tego tytułu koszt.

Skarżący podkreślił, że ewentualna ocena czy i w jakim zakresie możliwe było przeprowadzenie przedmiotowej opinii, należy do biegłego, który wskazałby w opinii jakie koszty i w jakiej wysokości powodowy pracodawca poniósł, jakich kosztów na pewno nie poniósł a wysokość jakich kosztów nie była możliwa do ustalenia przez biegłego na podstawie udostępnionego mu materiału dowodowego i posiadanych wiadomości specjalnych. Zauważona przez Sąd bierność powoda w zakresie inicjatywy dowodowej mogłaby ewentualnie wpłynąć na zakres opinii np. przez nie oszacowanie (ustalenie) przez biegłego wysokości wszystkich wymienionych przez powoda kosztów i w konsekwencji pominięcia wydatków powoda w danym zakresie. Przy czym, jak się wydaje, nawet wykonanie zobowiązania Sądu odwoławczego i wskazanie ilości szkoleń teoretycznych i praktycznych, pozostawałaby bez wpływu na przedmiot opinii, ponieważ koszty szkolenia zostały ustalone w oparciu o ilość godzin szkolenia - zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Rozwoju z dnia 10 lutego 2014 r. w sprawie licencji maszynisty (Dz.U. z 2014 r., poz. 211 ze zm.), które ustalają obligatoryjny czas szkolenia 298 godzin tego szkolenia, w tym 240 godzin wykładów i 58 godzin zajęć praktycznych oraz rozporządzenia tegoż Ministra z tej samej daty (Dz.U. z 2014 r., poz. 212 ze zm.), które przewiduje łącznie 2.000 godzin zajęć teoretycznych i szkolenia praktycznego.

Powód wskazał, że po zapoznaniu się z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku, zdecydował się na zasięgnięcie opinii biegłego sądowego w ramach opinii prywatnej sporządzonej przez biegłego. Biegły sporządził przedmiotową opinię posługując się wiedzą finansową, marketingową i ekonomiczną, nie dokonując

własnych interpretacji zagadnień wymagających kompetencji prawniczych, w tym związanych z interpretacją szczegółowych przepisów prawa. Biegły stwierdził, że opiniowany przypadek dotyczący kosztów szkolenia maszynisty, związany jest z wieloma zagadnieniami występującymi w przedsiębiorstwach, w szczególności w powodowej spółce. Zdaniem biegłego ocena przedmiotowych kosztów i określenie ich wartości wykracza poza możliwości osób posiadających wiedzę ogólną w tej tematyce. Wyceniający jest absolwentem MBA, praktykiem biznesu z 30 letnim doświadczeniem, doradcą gospodarczym m.in. w zakresie kontrolingu finansowego i swego czasu wykładowcą akademickim i promotorem prac licencjackich o tej tematyce, a mimo to korzysta również w tak złożonych sprawach, z porad swoich kolegów rzeczoznawców.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, którą pozwany w pełni podziela, zaprezentowane przez powoda stanowisko nie wniosło niczego nowego do sprawy i stanowiło powielenie treści i formy wyliczeń załączonych do apelacji, ale przede wszystkim: wyliczenia te nie mogły być poddane jakiegokolwiek obiektywnej weryfikacji i nie zostały poparte adekwatnymi dowodami. Powód nadal odnosił się wyłącznie do swoich wewnętrznych, niepodlegających jakiegokolwiek obiektywnej weryfikacji, uregulowań dotyczących „ustalenia” kosztów szkolenia pozwanego, a w szczególności do umowy szkoleniowej na licencję maszynisty z dnia 16 kwietnia 2014 r. oraz umowy szkoleniowej na świadectwo maszynisty oraz decyzji nr [...] członka zarządu ds. handlowych P. S.A. z dnia 11 grudnia 2013 r. w wysokości proporcjonalnej do okresu zatrudnienia w czasie ich ponoszenia. Powód nie zauważył przy tym, że Sąd Najwyższy całkowicie zdyskwalifikował „wyliczenia” kosztów szkolenia przedstawione przez powoda uznając je jako „jednostronnie narzucone”. Przede wszystkim jednak, powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie wykazał jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej w zakresie wykazania celowości zastosowania prezentowanych przez niego stawek. Wobec braku inicjatywy dowodowej powoda w celu wykazania rzeczywiście poniesionych kosztów szkolenia pozwanego słusznie uznał, że przeprowadzenie

dowodu z opinii biegłego z zakresu szkoleń prowadzonych w kolejnictwie szynowym nie było potrzebne, gdyż dowód ten i tak nie pozwoliłby na ustalenie rzeczywiście poniesionych kosztów szkolenia pozwanego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna była usprawiedliwiona.

W szczególności na uwzględnienie zasługuje zarzut naruszenia przepisu art. 398²⁰ k.p.c. polegający na zastosowaniu normy prawnej zawartej w art. 103³ k.p., art. 103⁴ k.p. oraz art. 103⁵ pkt 3 k.p. poddanej wykładni Sądu Najwyższego w kasatoryjnym wyroku z dnia 13 listopada 2019 r. wydanym w sprawie sygn. akt II PK 81/18 i nie uwzględnieniu wyników tej wykładni.

Wskazać należy, że sąd powszechny, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania jest związany wykładnią prawa przeprowadzoną przez Sąd Najwyższy przy rozpoznaniu uwzględnionej następnie skargi kasacyjnej (art. 398²⁰ k.p.c.). Nie jest natomiast związany wskazaniem co do dalszego toku postępowania. Wykładnia ta może dotyczyć zarówno prawa materialnego, jak i procesowego. Wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy jest związany nie tylko sąd, któremu sprawa została przekazana, lecz także podmiot wnoszący skargę kasacyjną od orzeczenia wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy, a w konsekwencji również Sąd Najwyższy rozpoznający taką skargę kasacyjną. Wyrażona w art. 398²⁰ k.p.c. zasada związania jest jedną z naczelných, ustrojowych zasad procesu cywilnego, zapobiegającą powtarzaniu popełnionych błędów orzeczniczych oraz gwarantującą pewność i trwałość raz zajętego w sprawie stanowiska przez Sąd Najwyższy, co umożliwia stronom podjęcie właściwej obrony ich interesów procesowych i materialnoprawnych. Celem wprowadzenia zasady związania wykładnią dokonaną przez Sąd Najwyższy w danej sprawie jest zapewnienie uporządkowanego toku postępowania i zapobieżenie wydawaniu kolejnych orzeczeń, będących wynikiem swoistego "sporu sądów" co do wykładni, z negatywnymi konsekwencjami w postaci możliwości kolejnego uchylania orzeczeń i przedłużania postępowania. Fundamentalne znaczenie tych zasad sprawia, że choć ograniczają one, w ściśle określonym

zakresie, niezawisłość sędziowską, to, jako niezbędna gwarancja pewności orzeczniczej, muszą być stosowane przez wszystkie sądy, a zatem nie mogą być akceptowane żadne od nich odstępstwa, poza wskazanymi w ustawie. Jest nimi związany także Sąd Najwyższy w zakresie wskazanym w ustawie. Przesłanka mocy wiążącej odpada wówczas, gdy inna wykładnia wynika z późniejszej uchwały Sądu Najwyższego, która ma moc zasady prawnej, uchwały pełnego składu, składu połączonych izb oraz składu całej izby (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 5 października 2018 r., I CSK 632/17, LEX nr 2561623; z 18 maja 2017 r., III CSK 108/16, LEX nr 2329435; z 12 lipca 2012 r., I CSK 5/12, LEX nr 1228765; z 10 sierpnia 2007 r., III UK 23/07, OSNP 2008 nr 19–20, poz. 298).

Z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego art. 398²⁰ k.p.c. wynika, że Sąd II instancji związany jest ustaleniem znaczenia przepisów prawa dokonanych przez Sąd Najwyższy w wyroku uchylającym orzeczenie Sądu odwoławczego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2009 r., I CSK 196/09 i z dnia 22 września 2011 r., I CSK 427/10). Sąd II instancji nie jest związany innymi, niż wyjaśnienia treści przepisów, wypowiedziami Sądu Najwyższego zawartymi w uzasadnieniu kasatoryjnego wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2006 r., II CSK 294/06). W konsekwencji do naruszenia art. 398²⁰ k.p.c. dochodzi tylko wtedy, gdy Sąd, któremu sprawa zostaje przekazana, stosując normę prawną poddaną wykładni Sądu Najwyższego, nie uwzględni wyników tej wykładni.

W niniejszej sprawie, Sąd Najwyższy uchylając poprzedni wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku podniósł, że prawidłowa wykładnia przepisów art. 103³ k.p., art. 103⁴ k.p. oraz art. 103⁵ pkt 3 k.p. wymaga wiedzy specjalistycznej - dopuszczenia dowodu z opinii biegłego. Wyraźnie przy tym wskazał, że umownie ustalona wysokość spornych kosztów (poza kosztami noclegów, których pracodawca nie poniósł) obarczających powoda, wymierzona do zwrotu przez pozwanego pracownika nie jest karą umowną, ale powinna być sądownie zweryfikowana po uzyskaniu opinii od biegłego z zakresu oceny kosztów szkoleń w kolejnictwie z uwzględnieniem przepisów rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Rozwoju z dnia 10 lutego 2014 r. w sprawie licencji maszynisty (Dz.U. z 2014 r., poz. 211 ze zm.), które ustala obligatoryjny czas 298 godzin tego szkolenia, w tym

240 godzin wykładów i 58 godzin zajęć praktycznych, oraz rozporządzenia tegoż Ministra z tej samej daty (Dz.U. z 2014 r., poz. 212 ze zm.), które przewiduje łącznie 2.000 godzin zajęć teoretycznych i szkolenia praktycznego.

Uszło uwadze Sądu Apelacyjnego, że stosując przepisy dotyczące ciężaru dowodu w niniejszej sprawie, zobowiązał pełnomocnika powoda do wskazania wyliczeń poniesionych przez pracodawcę kosztów szkolenia pozwanego, których to obliczenie bez specjalistycznej wiedzy nie było możliwe, na co zresztą powód w toku postępowania wskazywał. Nakładanie na pełnomocnika powoda niewykonalnych w większości zobowiązań nie służyło ani ekonomice procesowej, ani nie przybliżało Sądu Apelacyjnego do rozpoznania istoty sprawy.

Dokonując wykładni przepisów art. 103³ k.p. i art. 103⁵ pkt 1 k.p. Sąd Najwyższy zaznaczył, że błędna i przedwczesna była ocena Sądu drugiej instancji i uznanie za „absurdalnie wysokie” kosztów szkolenia, bez zasięgnięcia opinii biegłego z zakresu szkoleń kolejnictwa szynowego niezależnie od tego, że wcześniej nie podzielił oceny Sądu Apelacyjnego, jakoby powodowy pracodawca nie poniósł żadnych takich kosztów.

Jak wynika z „prywatnej opinii” sporządzonej na zlecenie P. Spółka Akcyjna z 4 stycznia 2021 r., takie obliczenie kosztów jest możliwe przy zbadaniu wielu źródeł informacji, w tym: zapisów finansowych i księgowych pochodzących od spółki, ale również w oparciu o źródła stricte specjalistyczne, jak Międzynarodowe Standardy Rachunkowości, Krajowe Standardy Rachunkowości i Międzynarodowe Standardy Sprawozdań Finansowych, ale przede wszystkim w oparciu o wiadomości specjalne i badania i informacje rynkowe dostępne publicznie (badania rynku w zakresie przedmiotów wyceny) oraz informacje pozyskane z zewnętrznych komercyjnych baz danych.

Powyższe wskazuje, że zobowiązania opisane wyżej, nałożone przez Sąd drugiej instancji na pełnomocnika powoda, były w znacznej części niewykonalne, gdyż pełnomocnik nie posiada i nie musi posiadać specjalistycznej wiedzy finansowo - księgowej oraz biznesowej. Zastosowanie prawidłowej wykładni przepisów prawa materialnego wymagało zatem dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu szkoleń kolejnictwa szynowego.

Trafny również okazał się zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. w zw. z art. 228 § 2 k.p.c. i art. 162 § 1 k.p.c. Z niewiadomych przyczyn Sąd Apelacyjny nie rozpoznał bowiem zawartego w apelacji wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, co pozbawiło go możliwości wykazania twierdzeń w dalszym postępowaniu. Podzielić należy zapatrywanie powoda, że ewentualna ocena czy i w jakim zakresie możliwe było przeprowadzenie przedmiotowej opinii, należy do biegłego, który wskazałby w opinii jakie koszty i w jakiej wysokości powodowy pracodawca poniósł, jakich kosztów na pewno nie poniósł, a wysokość jakich kosztów nie była możliwa do ustalenia przez biegłego na podstawie udostępnionego mu materiału dowodowego i posiadanych wiadomości specjalnych. Zauważona przez Sąd bierność powoda w zakresie inicjatywy dowodowej mogłaby ewentualnie wpłynąć na zakres opinii, a nie na jej celowość.

Na uwzględnienie zasługiwał również zarzut kasacyjny naruszenia przepisu art. 378 § 1 k.p.c. polegający na nierozpoznanie zarzutu podniesionego przez powoda w apelacji dotyczącego nierozważenia przez Sąd I instancji zasadności powództwa w płaszczyźnie art. 5 k.c. i 8 k.p., trudno bowiem dopatrzyć się w uzasadnieniu wyroku Sądu II instancji jakiegokolwiek odniesienia się do tej kwestii.

Niezasadny okazał się zarzut naruszenia przez Sąd II instancji prawa materialnego, a mianowicie art. 22c ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz.U. z 2020 r., poz. 10433) przez błędną jego wykładnię, a to z uwagi na związanie Sądu Najwyższego wykładnią przepisów materialnych zastosowaną w poprzednim wyroku kasatoryjnym, w którym Sąd Najwyższy wskazał, iż podstawą orzekania w niniejszej sprawie są przepisy kodeksu pracy w art. 103³ k.p., art. 103⁴ k.p. oraz art. 103⁵ pkt 3 k.p., która została szeroko omówiona w uzasadnieniu tego wyroku.

Dlatego też, Sąd Apelacyjny powinien uwzględnić wniosek powoda i dopuścić dowód z opinii biegłego celem dokonania własnych ustaleń faktycznych wymaganych dla prawidłowego wyrokowania i rozpoznania istoty sprawy, czego nie uczynił naruszając tym samym art. 382 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 232 zdanie 2 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c. W niniejszej sprawie wobec braku dostatecznych ustaleń faktycznych (wymagających wiadomości specjalnych)

niezbędnych do prawidłowej wykładni prawa materialnego dokonanej przez Sąd Najwyższy, Sąd II instancji powinien zweryfikować poniesione przez powodowego pracodawcę koszty szkolenia w budzących jego wątpliwość wysokościach, co wymagało dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu szkoleń prowadzonych w kolejnictwie, czego Sąd Apelacyjny zaniechał - mimo jednoznacznego stanowiska Sądu Najwyższego w tym zakresie.

Uznając za słuszne kasacyjne zarzuty naruszenia prawa materialnego i procesowego przy ferowaniu zaskarżonego wyroku, Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

[as]